



Środowisko regulacyjne (przepisy polskie i europejskie) wyrobów budowlanych

Przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr305/2011 z dnia 9 marca 2011 r. w sposób istotny zmieniły zasady (uwarunkowania) wprowadzania wyrobów budowlanych do obrotu m.in. poprzez udostępnienie nabywcy informacji dotyczącej właściwości użytkowych wyrobu. Oznacza to nałożenie nowych obowiązków na producentów, czyli dodatkowych kosztów, ale te koszty są w pełni uzasadnione interesem nabywcy.

Niestety, jak to zwykle bywa przy tworzeniu prawa europejskiego jest ono, mniej lub bardziej udanym kompromisem pomiędzy interesami państw członkowskich, a także grup przedsiębiorców. Część tych kompromisów wyraża się w niejednoznaczności przepisów, które pozwalają na ich różną interpretację, przy czym silniejsi członkowie UE interpretują wedle potrzeb swoich gospodarek.

Swoistym naruszeniem przepisów Rozporządzenia było blokowanie przez Komisję Europejską prawa do wydawania Europejskiej Oceny Technicznej na podstawie ETAG-ów (*art. 66 ust. 3. Wytyczne do Europejskich Aprobat Technicznych, opublikowane przed dniem 1 lipca 2013 r. zgodnie z art.11 dyrektywy 89/106.EWG, mogą być stosowane jako europejskie dokumenty oceny*)

Najbardziej wyrazistym przykładem różnego stosowania tego samego prawa są praktyki dyskryminacyjne w niektórych krajach w odniesieniu do wyrobów oznakowanych „CE” a wyprodukowanych w innych państwach.

Innym przykładem niejednoznaczności przepisów lub ich nieracjonalności jest definicja pierwszego wprowadzenia wyrobu do obrotu. Jeżeli ma dotyczyć każdego egzemplarza danego wyrobu, to analiza logiczna oznacza, że słowo „pierwsze” jest bezzasadne.

Ta określona jakość przepisów europejskich legła u podstaw postulatu, aby System krajowy (dla wyrobów nieobjętych przepisami UE) powinien być odwzorowaniem systemu europejskiego, ale lepiej i precyzyjniej opisany w przepisach.

Niestety, projekt nowelizacji ustawy nie tylko nie zawiera takiej próby, ale jest swoistym wygodnictwem polegającym na bezpośrednim wpisywaniu definicji z Rozporządzenia UE do polskiego prawa. Niemniej, warto dobrze określając możliwości i obowiązki nadzoru budowlanego (jest to poza zakresem bezpośredniej regulacji europejskiej) poprzez dobre praktyki jego działania, stworzyć jednolity model rozumienia, także przepisów Rozporządzenia UE.

Generalnie oceniając pozytywnie projekt nowelizacji ustawy o wyrobach budowlanych wymaga on uzupełnienia w oparciu o podstawowy cel:

Nadrzędność interesu nabywcy, zapewnieniu mu pewności, że nabywa to, co deklaruje producent, ale **także ochrony przedsiębiorców** przed nadmiernymi kosztami, niepotrzebnymi wymogami biurokratycznymi, a wreszcie przed nieuczciwą konkurencją. Realizacja tych



ZWIĄZEK PRACODAWCÓW
PRODUKENTÓW MATERIAŁÓW

DlaBudownictwa

wymogów nie może być deklaratywna, winna znaleźć odzwierciedlenie w przepisach i praktyce ich stosowania.

1. Podstawowym sposobem dostarczania deklaracji właściwości użytkowych wyrobu (i innych wymaganych dokumentów) winna być forma cyfrowa, a stosowanie form papierowych wyłącznie na wyraźne żądanie nabywcy
2. Konieczne jest doprecyzowanie definicji wyrobu budowlanego, zwłaszcza w odniesieniu do zestawów. Należy też rozstrzygnąć, jakie informacje mają obligatoryjnie towarzyszyć wyrobowi, który jest elementem zestawu. Niejasne jest też sposób znakowania elementu zestawu (w systemie dociepleniowym) w przypadku, gdy producent wykorzystuje ten sam element (np. siatka lub klej) w dwóch systemach, jeden na podstawie KDO (wcześniej aprobaty), a drugi na podstawie EOT (wcześniej europejska aprobaty).
3. Słusznie w projekcie ustawy tworzy się możliwość likwidacji monopolu (faktycznego) w udzielaniu Krajowej Oceny Technicznej (aprobaty) gdyż, konkurencyjność będzie sprzyjać obniżeniu cen i skróceniu czasu procedur, ale także, poprzez większą otwartość (swobodę intelektualną) da impuls dla podnoszenia merytorycznej, jakości wydawanych dokumentów. Równocześnie jednak, konieczny jest, wzorem rozwiązań europejskich (EDO), instrument krajowy (KDO) zapewniający spójność (jednolitość) wydawanych Krajowych Ocen Technicznych, w tym metod badawczych, dla takiego samego wyrobu przez różne jednostki.
4. Pozostaje nadal problem optymalnego rozwiązania obiektywnej sprzeczności pomiędzy chęcią znacznego zwiększenia liczby jednostek upoważnionych a zapewnieniem ich prawidłowej działalności. Służyć temu może, m. innymi merytoryczny nadzór ministra właściwego nad wydawanymi przez jednostki upoważnione ocenami technicznymi.
5. Organizacja Nadzoru Budowlanego, a także niewielkie środki finansowe uniemożliwiają skuteczną kontrolę rynku wyrobów budowlanych a zatem b. ograniczoną ochronę nabywców, a w efekcie rzetelnych producentów, przed nieprawidłowymi wyrobami. Ale, ograniczone możliwości nakazują tym bardziej podniesienie efektywności działania. A więc zastąpienie formalizmu kontrolami celowościowymi, a ponadto, w pierwszym rzędzie badanie wyrobów a nie dokumentów, i wreszcie doprowadzenie do sytuacji, że ten sam wyrób i towarzysząca mu taka sama dokumentacja będzie identycznie traktowany niezależnie od tego, w jakim województwie będzie kontrolowany. Ponadto konieczne jest skuteczne eliminowanie materiałów reklamowych, zawierających informacje o parametrach wyrobu niezgodnych z deklarowanymi przez producenta w dokumentach obligatoryjnych (deklaracja właściwości użytkowych). Należy też poszerzyć zakres sankcji i dolegliwości wobec producentów nieprawidłowych wyrobów budowlanych mając świadomość pomijalnego znaczenia dotychczasowych kar pieniężnych. Jedną z potrzebnych metod jest narzucenie dodatkowych badań wyrobów pobieranych z rynku wobec producentów, których produkcja okazała się nie wiarygodna.
6. Zmiany w prawie budowlanym winny zapewnić stosowanie wyrobów o właściwościach odpowiednich dla danego obiektu budowlanego, a zarazem odpowiedzialność osób posiadających uprawnienia budowlane. Jest to konieczny, (choć nie jedyny) warunek zapewnienia wykonania obiektu w sposób właściwy (umożliwiający spełnienie wymagań podstawowych), a zarazem należy podkreślić, że brak skutecznej egzekucji powyższego obowiązku oznacza marnotrawienie pracy producentów, jednostek aprobacyjnych i certyfikujących.